INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek *18.07 Dzień Powszedni*
18^{00} + Celinę (2 r. śm.) i Jerzego Ryszarda Kowalskich z int. córki z r.
18^{30} + Bogusława Pabiana od pracowników Zakładu Górniczego Trzuskawica

Wtorek *19.07 Dzień Powszedni*
18^{00} + Ryszarda Stokowca
18^{30} + Bogusława Pabiana zam. mama

Środa *20.07 Bł. Czesława* - **RELIKWIE**
18^{00} 1) + Czesława Krzyszkowskiego 2) + Rafała, Krzysztofa, Witalisa, Florentynę, Teresę, Dezyderiusza Tarachów 3) + Genowefę i Mieczysława Kowalskich 4) + Małgorzatę Woźniak i Mariannę Stachurę 5) + Czesława Machulskiego od bratowej Stanisławy z r. 6) O Boże błogosławieństwo dla męża Bogusława w 65 r. ur. 7) + Zygmunta Więcka zam. córka Małgorzata z r. 8) + Bonifacego Wierzbickiego od r. Szymkiewiczów 9) + Janinę Zychowicz od Alfredy i Andrzeja Zegadło z r. 10) + Adama Frankowicza 11) + Czesława Kowalskiego i Patrycję Otwinowską (5 r. śm) zam. r. 12) + Marię Gruszczyńską od syna Darka z r. 13) + Mariana Tkacza od uczestników pogrzebu 14) + Wandę, Stanisława Kaczorów i Tadeusza Kowalskiego
19^{00} + Marię, Stefana Kruków

Czwartek *21.07 Dzień Powszedni*
18^{00} + Bogusława Pabiana zam. brat Wiesław z r.
18^{30} + Antoninę Pobochę zam. córka Renata z wnuczkami

Piątek *22.07 Święto św. Marii Magdaleny*
18^{00} + Genowefę (r. śm.) i Mieczysława Kowalskich i zm. z r. Cielątków
18^{30} + Floriana Litwina (r. śm.) z int. r.

Sobota *23.07 Święto św. Brygidy*
18^{00} + Krzysztofa Lewickiego, zm. z r. Gibasów i Salamonów
18^{30} W 15 r. ślubu Krzysztofa i Lucyny Kutów o zdrowie i Boże błogosławieństwo w dalszym pożyciu małżeńskim

Niedziela *24.07 XVII Niedziela Zwykła*
8^{00} + Bogusława Kurdka
10^{00} + Leokadię Machulską (9 r. śm)
12^{00} O Boże bł. i potrzebne łaski dla Leona Jędrszczyka w 3 rocznicę urodzin
16^{00} za Parafię

Extra…
× 18.07.1570 – Otwarto Kolegium Jezuickie w Wilnie.
× 19.07.1896 – W Krakowie otwarto Park im. Wojciecha Bednarskiego.

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XVI Niedziela Zwykła
17 lipca 2022 r. Nr 34 (712)

Słowo Boże na dziś…

Czytania:
Rdz 18, 1-10a
Kol 1, 24-28
Ewangelia:
Łk 10, 38-42
Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona».

15 minut tylko dla Pana Boga
to jedynie 1% dnia…

Ogłoszenia parafialne…

▪ W minionym tygodniu zmarł Piotr Kowalski z Brzezin. Termin pogrzebu zostanie ustalony w najbliższych dniach.

▪ Dzisiaj 16 Niedziela Zwykła. Benedyktyńska zasada *ora et labora* ukazana jest dzisiaj w Ewangelii w postawie Marii i Marty. Mam okazję zastanowić się co jest dla mnie ważniejsze modlitwa czy praca.

▪ W tym tygodniu obchodzimy:

- w środę wspomnienie bł. Czesława. Msza św. z relikwiami.
- w piątek święto Marii Magdaleny,
- w sobotę święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy.

▪ Od piątku będziemy się modlić modlitwą w ramach Nowenny do Św. Franciszka, którego wprowadzenie relikwii planowe jest w niedzielę 31 lipca. Dziękuję rodzinie, która ufundowała relikwiarz dla św. Franciszka.

▪ W przyszłą niedzielę zapowiedział się zespół śpiewaczy z Ukrainy. Panowie poszli walczyć na wojnę, a panie z Tarnopola z zespołu „Taruta" prosiły, by mogły przyjechać i w duchu wdzięczności za otrzymane dobro modlić się z nami. Chcą rozprowadzać również rysunki wykonane przez dzieci i dewocjonalia, by za zebrane ofiary wspomóc pokrzywdzonych.

▪ 25 lipca obchodzimy wspomnienie św. Krzysztofa. Jest on patronem kierowców i wszystkich korzystających z różnych pojazdów. W związku z tym - dzień wcześniej – w przyszłą niedzielę będziemy się modlić o bezpieczną jazdę i szczęśliwy powrót z każdego wyjazdu. W tym roku nie będą rozdawane breloczki, ani żadne gadżety. Przy wyjściu z kościoła będziemy mieli okazję złożyć ofiarę do puszki na wsparcie Misjonarzy w ich pracy. Ofiary te są tzw. jednym groszem naszej wdzięczności za każdy szczęśliwie przejechany kilometr.

▪ Czystość kościoła zawdzięczamy: Wachel Anna, Dewerenda Jolanta, Orlińska-Lach Edyta, Kozak Barbara, Barycki Julian, Kaleta Jakub, Podsiadło Grażyna, Kubicka Bogumiła. Na następny tydzień proszę kolejne rodziny.

Nowenna do Św. Franciszka z Asyżu

Modlitwa Św. Franciszka: O Panie, uczyń z nas narzędzia Twego pokoju, abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda; wiarę, tam gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz; światło, tam gdzie panuje mrok; radość, tam gdzie panuje smutek. Spraw abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać; albowiem dając - otrzymujemy; wybaczając - zyskujemy przebaczenie; a umierając, rodzimy się do wiecznego życia, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, który wśród oziębłości świata wyryłeś święte rany Twej męki na ciele Ojca naszego Franciszka, prosimy przez zasługi i za Jego przyczyną, daj nam łaskę ustawicznego noszenia Twego krzyża. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. Święty Franciszku z Asyżu – módl się za nami!

Znalezione…

„Kiedy zaczęła się wojna na Ukrainie porzuciłem swoje życie w Polsce i wyjechałem na Ukrainę. Wcześniej odpowiedziałem sobie tylko na dwa pytania czy jestem gotów zginąć i czy jestem w stanie ponieść odpowiedzialność karną po powrocie do Polski (żaden obywatel Polski bez zgody odpowiedniego ministra nie może wstąpić do obcej armii grozi za to 5 lat więzienia). Zdecydowałem się na ten ruch aby bronić słabszego. W tej wojnie silniejszy napadł na słabszego ale też słuchaj ja całe życie się szkoliłem jestem wojskowym, kocham wojsko znam się na tym fachu nie mam rodziny, nie mam żony dzieci zrobiłem to po to żeby jakiś Ukrainiec który ma rodzinę a nie chce walczyć i nie umie mógł zostać w domu. Ja mogę walczyć a może dzięki temu będzie jeden człowiek mniej powołany do piekła wojny."
/Krzysztof – były żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej prowadził szkolenia jednostek specjalnych naszej armii. Obecnie służy w Równym szkoli żołnierzy Ukraińskich (czerwiec 2022r.)

Boży człowiek… - Św. Makryna Młodsza (19 lipca)

Makryna (zwana Młodszą, dla odróżnienia od jej babki ze strony ojca, Makryny Starszej, która zginęła podczas prześladowań za Galeriusza) była córką św. Bazylego Starszego, retora, oraz jego żony Emmalion (Emmalii), która także uchodziła za świętą. Małżeństwo to wydało na świat pięć córek i pięciu synów, z których najbardziej się zasłużyli: św. Bazyli zwany Wielkim, św. Piotr, biskup Sebasty, oraz św. Grzegorz, który został biskupem w małoazjatyckiej Nyssie. Najstarszą wśród rodzeństwa była właśnie Makryna. Urodziła się w Cezarei około roku 327. Gdy miała mniej więcej dwanaście lat, zaręczono ją z młodzieńcem, którego imienia nie znamy. Na skutek jego przedwczesnej śmierci nie doszło do małżeństwa. Makryna poświęciła się wtedy wychowywaniu młodszego rodzeństwa, które wedle świadectwa brata Grzegorza wiele jej zawdzięczało. W tym czasie przeżywała zwykłe tragedie rodzinne: śmierć Naukracjusza, wyjazdy innych braci, śmierć matki Emmalii (373), pochowanej obok ojca w kościele pod wezwaniem Czterdziestu Męczenników. Bazyli i Grzegorz byli już wówczas biskupami, ale rzadko zaglądali do rodzinnego domu. Pierwszy z nich zmarł w sześć lat po matce. Makryna, która od dłuższego czasu oddawała się bez reszty bogomyślności i wraz z towarzyszkami oraz domownikami prowadziła życie na wpół klasztorne, miała niebawem pójść za Bazylim. Przed śmiercią odwiedził ją jeszcze Grzegorz, co było dla niej wielką pociechą. Zwrócona całkowicie ku Bogu, zmarła w roku 379, może w dniu 19 lipca, w którym ją wspominają synaksaria greckie. Do Martyrologium Rzymskiego wpisana została dopiero w XVI w. (Molanus).

Zamyśl się…

"Mów tylko wtedy, gdy twoje słowa są głębsze i mądrzejsze niż twoje milczenie".
/Św. Szarbel/

Uśmiech

- Podobno rozpowiadasz w naszym biurze, że jestem wazelina, że na niczym się nie znam i robię karierę po plecach współpracowników. Czy to prawda?
- Prawda. Ale ja tego nie rozpowiadam.

Coś dla ducha…

„Rozwinięta skrzydła"

Za górami, rodzina orłów mieszkała sobie w lesie. Mama orzeł, mały orzełek i tata orzeł, który był przedstawicielem wszystkich zwierząt w lesie. Znany, lubiany, mimo, iż był silny, to nikim nie gardził, ani nie unosił się dumą, że jest kimś ważnym. Po prostu prowadził swoje życie - w normalny sposób. Mały orzełek patrząc się na swojego tatę, zawsze miał nadzieję, że w życiu będzie taki jak on. Pragnął rozwinąć swoje skrzydła jak najszybciej, aby ojciec, był z niego dumny. Pewnego dnia rodzice małego orzełka wybrali się na trochę dłuższe polowanie, niż zwykle. Młody orzełek się nie zgodził, gdyż chciał wybrać się z nimi. Ma już rozwinięte skrzydła i pragnął jak najszybciej nauczyć się latać. "Cieszę się synu, że masz już rozwinięte skrzydła, w przyszłości na pewno będziesz wspaniałym orłem, ale zrozum, że na ciebie jeszcze nie pora..." powiedział ojciec i odlecieli. Młody orzeł pełen gniewu pragnął pokazać rodzicom, że są w błędzie. Postanowił za wszelką wybić się i ich dogonić, lecz nie wiedział jak się lata. Nigdy jeszcze nie próbował. Usiadł, zatem i gorzko zapłakał.

Przechodzący obok lis, widząc pochłoniętego w rozpaczy orła, zapytał: "Co się stało?" Młody orzełek przedstawił lisowi cała sytuację, po czym lis zastanowił się przez chwilę i powiedział: "Wiesz... Wydaje mi się, że po prostu twój ojciec boi się, abyś nie był lepszy od niego. Abyś nie zabrał mu jego stanowiska. Z czasem on się starzeje, a ty jesteś coraz bardziej dojrzalszy. Jest pyszny i samolubny, ale jak chcesz nauczę cię sztuki latania"

Orzełek się ucieszył niesamowicie. "Co mam, zatem zrobić?" pytał się z ciekawością.

"To proste. Wyskocz z gniazda i zacznij machać z całych sił skrzydłami" odpowiedział lis.

Jak usłyszał tak też zrobił. Orzełek wyskoczył z gniazda, zaczął machać z całych sił skrzydłami, ale mimo tego, nie udało mu się wzbić w górę. Rozbił się... Upadł na ziemię i ze łzami w oczach zdążył tylko ujrzeć uśmiech na twarzy lisa... /Reptile/